# GDINSKÔ KLËKA

PISMO GDYŃSKIEGO ODDZIAŁU ZRZESZENIA KASZUBSKO - POMORSKIEGO • KWARTAŁ III (23) 2002

ISSN 1506-7327

# Srebrna Tabakiera Abrahama

## Tegoroczni Laureaci

**W dniu 30 kwietnia br. Kapituła Medalu im. Antoniego Abrahama „Srebrna Tabakiera Abrahama" przy Gdyńskim Oddziale ZKP przyznała tegoroczne wyróżnienia za wybitne zasługi i osiągnięcia na rzecz kaszubszczyzny i regionu pomorskiego.**

Srebrną Tabakierę Abrahama w tym roku otrzymali:

- **Anna Łajming** ze Słupska - pisarka kaszubska, autorka powieści, opowiadań i bajek oraz widowisk i wspomnień;
- **Stanisław Janke** z Wejherowa - publicysta, poeta, literat i tłumacz kaszubski oraz znawca problematyki regionalnej;
- **Wyższe Seminarium Duchowne w Pelplinie** - najstarsza wyższa uczelnia Województwa Pomorskiego, mająca wielkie zasługi w kształceniu kapłanów - Kaszubów, z których wywodzi się wielu dostojników kościelnych,profesorów i naukowców.

Uroczyste wręczenie Medali - poprzedzone złożeniem kwiatów przy pomniku Abrahama na Placu Kaszubskim- odbyło się 21 czerwca w przyległej do Placu Samorządowej Szkole Podstawowej nr 21. Aktu ich wręczenia - po wygłoszeniu laudacji (przedstawiających sylwetki i zasługi uhonorowanych), przez Zygmunta Zmudę - Trzebiatowskiego (dla A. Łajming), Wojciecha Kiedrowskiego (dla St. Janke) i Jerzego Henryka Demskiego (dla Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie) - dokonała Teresa Hoppe - prezes Oddziału, w asyście Aleksandra Trzebiatowskiego - wiceprezesa i Judyty Śliwińskiej - sekretarza. W związku z niemożliwością osobistego uczestnictwa w uroczystości Anny Łajming, Medal w jej imieniu odebrał wnuk, Ziemowit Łajming. Medal dla Wyższego Seminarium Duchownego przekazano na ręce Jego Rektora ks. dr Wiesława Merlinga. Potem nastąpiły podziękowania Laureatów oraz okolicznościowe przemówienia i życzenia: wiceprezesa Zarządu Głównego ZKP - Tadeusza Gleinerta (przekazał wyróżnionym listy gratulacyjne ZG ZKP), wiceprezydenta Miasta Gdyni - Jerzego Miotke i wiceprzewodniczącej Rady Miasta Gdyni - Jolanty Roszczynialskiej. Wśród uczestników uroczystości obecni byli przedstawiciele sąsiednich oddziałów ZKP, w tym poczty sztandarowe ze Stężycy, Rumi, Redy, Wierzchucina, Żukowa i Pucka. Przybyła także liczna grupa kleryków z Pelplina. Po części oficjalnej wystąpił Zespół Pieśni i Tańca „Gdynia".

W bieżącym roku Msza Św. w intencji M.A. Abrahamów odprawiona została 23 czerwca w kościele Św. M. Archanioła na Oksywiu - w dniu, kiedy przypada 79 rocznica śmierci Antoniego Abrahama. Sprawowali ją: ks. Sławomir Decowski i ks. Piotr Dobek. Mszę uświetniły pieśni w wykonaniu gdyńskiego Chóru Męskiego „Dzwon Kaszubski" oraz czytania i modlitwa wiernych w języku kaszubskim wykonane przez członków gdyńskiego Klubu ZKP w Wielkim Kacku. Po Mszy Świętej na cmentarzu przykościelnym złożono kwiaty oraz odmówiono modlitwę przy grobie Abrahamów. Uroczystość zakończono odśpiewaniem Hymnu Kaszubskiego.

*Eugeniusz Stanek*

## Skrót wygłoszonych laudacji

### Anna Łajming

[...] Anna Łajming, z domu Żmuda - Trzebiatowska, urodziła się w 1904 roku w Przymuszewie na ziemi kaszubskiej, w okolicach Chojnic. Tam [...] spędziła całe swoje dzieciństwo. Ojciec pracował w nadleśnictwie, matka zajmowała się domem, zaś mała jeszcze wówczas Anna opiekowała się przychodzącym na świat co dwa lata rodzeństwem, a także skończyła szkołę podstawową. Tam też zastała ją I wojna światowa. Po wojnie Anna Łajming wyjechała do Chojnic do szkoły gospodarczej. Zaraz po ukończeniu nauki otrzymała pracę urzędniczą w Urzędzie Budowlanym, a następnie Sądzie Okręgowym w Toruniu, Sądzie Powiatowym w Sępólnie Krajeńskim, aż w końcu została sekretarką majątkową w Gorzędzieju niedaleko Tczewa. Właśnie w Gorzędzieju poznała [...] Mikołaja Łajminga i to właśnie z nim postanowiła [...] związać swoje życie. Aż do roku 1939 młode małżeństwo mieszkało w Tczewie, gdzie przyszła im na świat dwójka dzieci, najpierw córka- Wiera Maria Olga, a później syn Włodzimierz. Z Tczewa wygnał Annę dopiero wybuch II wojny światowej zmuszając do opuszczenia Pomorza. Szczęśliwie obojgu udało się przeżyć wojenne lata, po których znaleźli się najpierw w majątku Kozy pod Słupskiem, a następnie w samym Słupsku. Tam [...] Łajming został pochowany w 1964 roku. Pisarka mieszka zaś do dzisiaj, za co miasto podziękowało jej nadając Honorowe Obywatelstwo.

Swoją przygodę z pisarstwem zaczęła dopiero po śmierci męża. Wystartowała w konkursie literackim ogłoszonym przez Związek Młodzieży Wiejskiej i ... zajęła pierwsze miejsce! Wówczas zabrała się do pisania na dobre. Do tworzenia zachęcało ją wielu ludzi, między innymi często pojawiający się w jej domu Lech Bądkowski. Od niego otrzymała „zakaz" wszelkich konsultacji dotyczących języka, którym pisze. Nawet synowa, z wykształcenia polonistka nie miała jej poprawiać . W dużej mierze właśnie dzięki temu opowiadania przez nią napisane , a zebrane choćby w tomie „Od dziś do jutra", zachowały ujmującą naturalność i swobodę języka. Malowane przez pisarkę obrazki z życia kaszubskiej wsi przenoszą nas niepostrzeżenie w opisywane realia, gdzie stajemy się świadkami zwykłych ludzkich przeżyć oddanych z wielką autentycznością. Wobec tego, iż w rodzinnym domu Anny Łajming mówiło się po kaszubsku, język ten dominuje w spisanych dialogach, będąc dodatkowym atutem jej twórczości. Dzisiaj dużą część jej życia odnaleźć możemy w trzech tomach wspomnień, które same w sobie stają się fascynującą opowieścią o minionych już czasach, od której ciężko się czasami oderwać. Autorka spisuje tu zarówno dzieje własne, familijne, jak i wydarzenia w wioskach i miastach pomorskich. To dzieło zarazem osobliwe i chyba wybitne, na swój sposób niepowtarzalne. Paweł Szeroki, recenzując jej opowiadania, napisał bardzo trafnie: "Jawi się nam tu pisarz rasowy, rzetelny, o rzadkim talencie narracyjnym. To lektura dla smakoszy za nic mających zgiełk doczesności. Poznajemy tu, chwilami mrocznie nakreślony, o zabarwieniu naturalistycznym, świat leśnych pustkowi południowych Kaszub."

Anna Łajming zaczęła publikować późno, ale zdążyła sobie wyrobić bardzo poważną pozycję ogólnopolską. Jej utwory wydawane były w ogólnopolskich nakładach i szerokie grono czytelników miało okazję dzięki jej twórczości poznać losy ziemi kaszubskiej, obyczaje i ludzi, ale także, często po raz pierwszy w życiu, zetknąć się z językiem kaszubskim.

Nie tylko osoby spoza Kaszub potrafiły docenić twórczość Anny Łajming i jej znaczenie dla kultury Kaszub i Pomorza. Najlepszym dowodem jest fakt, że w 1974 roku Klub "Pomorania" uhonorował Ją Medalem "Stolema" przyznawanym osobom, instytucjom lub organizacjom, które w szczególny sposób przyczyniły się do pomnożenia dorobku i osiągnięć kultury Pomorza lub do jej spopularyzowania. [...]

W 2000 roku Anna Łajming otrzymała od Rady Rodzin Trzebiatowskich odznaczenie im. księcia Bogusława X.

Kolejnym przejawem pamięci o pisarce i dowodem uznania dla jej dorobku i talentu jest dzisiejsza uroczystość. Srebrna Tabakiera Abrahama to najwyższe wyróżnienie przyznawane przez gdyńskich Kaszubów, [...]

*Zygmunt Zmuda Trzebiatowski*

## *Stanisław Janke*

Laureat tegorocznego medalu „Tabakiery Abrahama" urodził się w 1956 roku w Kościerzynie, ale większe więzy łączą go z Lipuszem, gdzie zaczął poznawać świat i spędził dzieciństwo pod okiem rodziców trudniących się krawiectwem. Dzisiaj Stanisław Janke jest czołowym pisarzem kaszubskim, uprawiającym wiele gatunków pisarskich, w polskim i kaszubskim [języku] oraz nieprzeciętnym dziennikarzem i uznanym reportażystą. I jest także znawcą spraw kaszubskich, nie tylko ruchu kaszubskiego. Jest piewcą Kaszub, człowiekiem zauroczonym swoją krainą, przy tym bardzo uważnym obserwatorem. Jest orędownikiem współczesnych Kaszub, spogląda na ich miejsce w świecie z uwagą, odwagą i krytycznie. [...] Stanisław Janke [jest] właściwie samoukiem; po ukończeniu Technikum Kolejowego drogę twórczą torował sobie sam, dzięki niewątpliwemu talentowi, a przede wszystkim poprzez pracę. [...]

W 23 roku swego życia związał się z „Pomeranią", co stało się za przyczyną Lecha Bądkowskiego, który pierwszy wyczuł [Jego] talent. W „Pomeranii" poznał swoją przyszłą żonę - Halinę Bargańską, osiadł w Wejherowie (od 1981); ich córka - Sławina studiuje romanistykę na UG w Gdańsku. W tymże Wejherowie już dwanaście lat redaguje pismo gminy Wejherowo-Wieś „Nasza Gmina".

Stanisław Janke bywa poetą. Jako poeta zadebiutował w 1977 roku, oczywiście na łamach „Pomeranii". Sześć lat później ukazał się pierwszy tomik wierszy „Ju nie jem môtelnikiem". W 1990 roku ukazuje się tomik „Kol kuńca wieku", po następnych czterech latach - „Do biôłégo rena". Część swojej twórczości kieruje do dzieci. W 1984 roku ukazała się barwnie ilustrowana „Kołysanka z marzeń - Zużónka jak mrzónka". Własnym nakładem wydał „Krójczi pôjczi" (1995), takie artystycznodziecięce „koszałki opałki", które dwa lata później z ilustracjami wznowił „Szos". Wiersze dla dzieci są nader udane, skoro po kilka z nich opublikowano w dwóch dotychczasowych elementarzach.

Większym ewenementem twórczym jest fakt, że Janke pisze powieści, i także w języku kaszubskim. Jest drugim pisarzem kaszubskim, po Aleksandrze Majkowskim, który w swoim dorobku twórczym ma powieść. W tym wyprzedził Janka Drzeżdżona, którego „Twarz Smętka" ukazała się pięć lat po „Łiskawicy". Kaszubska „Łiskawica" (1988), o rozrachunkach ze światem i historią dojrzewającego chłopca, kończy się w 1970 roku, w tym mieście, w Gdyni, gdy w grudniową noc skrycie i w ciemnościach grzebano ofiary gdyńskiej masakry dogorywającego komunizmu. Wydany dziesięć lat później „Żółty kamień" oraz ubiegłoroczny „Lelek" to też powieści współczesne [...] osadzone w realiach kaszubskich.

By ująć całość prozy literackiej, w publikacjach zwartych, wspomnieć muszę o opowiadaniu „Psë" (1991), rzeczy wydawniczo skromnej, ale - co w tym miejscu ważne - zrodzonej w „Arkunie", wydawnictwie Gdyńskiego Zrzeszenia. „Arkun" wydał także wybór reportaży o drogach Pomorzan do radzieckich lagrów, autorstwa Jankego i Edmunda Szczesiaka. „Kolce syberyjskiej róży" (1990) to oczywiście nie literatura a rzetelny reportaż, tematycznie pionierski, zrodzony kilka lat wcześniej w „Pomeranii".

Jest Stanisław Janke tłumaczem, zarówno z języka polskiego na kaszubski jak i z kaszubskiego na polski. Ponad sto podań ze świata kaszubskich wierzeń ludowych [...] ujął w zbiorze „Klechdy kaszubskie" (1996). Cztery lata wcześniej doprowadził do wydania „Ptaka za uszami" czyli antologii kaszubskiego humoru i satyry. Debiutem w tłumaczeniach były kaszubskie bajki Jana Patoka zebrane w tomiku „Straszydło w Czarnowskim Młynie" (1984). Z okazji 200 rocznicy urodzin Adama Mickiewicza Muzeum Piśmiennictwa w Wejherowie wydało „Krimsczé sonetë", które to tłumaczenie zdobyło uznanie u wielu znawców trudnej sztuki translatorskiej.

W ostatnich latach Janke napisał dwie bardzo ważne książki, literackie biografie naszych pisarzy. „Poeta z kaszubskiej nocy" (1998) poświęcona jest ks. Leonowi Heyce, poecie z kręgu młodokaszubów. W „Derdowskim", kreśli niespokojny żywot pranestora pisarzy kaszubskich.[Książka ta] wydana została u zarania bieżącego roku, który na Kaszubach został okrzyknięty Rokiem Derdowskiego. Ich autor tak mocno zgłębiał twórczość tych wielkich kaszubskich [pisarzy], że dodatkowo otrzymaliśmy trzy ważne książki: poemat „Dobrogost i Miłosława" i wiersze „Kaszëbsczi spiéwë" (1999) " Heykego oraz poemat „Jasiek z Knieji" Derdowskiego. W tym roku przygotował do druku także dwie sztuki sceniczne ks. Heykego („Katilinę" i „Augusta Szlôgę"), które zapewne w niedalekiej przyszłości ukażą się drukiem. Wszystkie pozycje Janke przygotował do druku w aktualnej pisowni i zaopatrzył w stosowne komentarze.

Na tym nie kończą się literackie i edytorskie dokonania dzisiejszego laureata. Wspomnijmy, że w 1989 r. stworzył nawet „widzewiszcze groteskowé w III aktach wedle powiôstków Alojzégo Budzysza" czyli wodewil „Jak Kolumbószów Krzësztof Amerikę wëkrił" (z muzyką Jerzego Łyska) i że pisze scenariusze filmowe. Dokumentalny film tv „Morzem i ziemią malowane", o folklorze i tradycjach Kaszub i współczesnym regionalizmie, emitowany był we wrześniu 1994 r. Napisał też scenariusz do filmu o Józefie Chełmowskim z Jagli, naszym największym współczesnym rzeźbiarzu ludowym. Jest tych scenariuszy więcej (m.in. oparte o „Łiskawicę" i „Lelka"), lecz ich losy nie są mi znane.

Z rzeczy drobniejszych, ale ważnych, wymieńmy także tekst o kaplicach na Świętych Górach Wejherowskich do bardzo udanego albumu „Wejherowo i Kalwaria Wejherowska" (1993). Oczywiście takich tekstów Stanisława Jankego naliczymy kilka setek. Znajdują się na łamach różnych czasopism, w szczególności „Pomeranii", pisma któremu Laureat jest wierny nieprzerwanie. [...]

Twórczość i cała praca Jankego (przedstawienie bogatego dorobku w dziennikarstwie pozostawiam na zaś), która tak pięknie wyrosła z umiłowania Kaszëbszczé [Zemi] i jego postawa życiowa pełna życzliwości i sumiennej pomocy dla drugich, zaświadcza, że KAPITUŁA MEDALU SREBRNEJ TABAKIERY ABRAHAMA dokonała dobrego wyboru. [...]

*Wojciech Kiedrowski*

## *Wyższe Seminarium Duchowne w Pelplinie*

[...] Za początek historii Seminarium Duchownego diecezji chełmińskiej uznaje się wrzesień 1651 roku. Zaś drugą znaczącą datą jest rok 1829, kiedy to Seminarium zastało przeniesione do Pelplina - co związane było z bullą Piusa VII z 1821 roku porządkującą sytuację diecezji po wojnach napoleońskich.

Wybór Pelplina jako siedziby biskupiej oraz Seminarium Duchownego był wynikiem jego centralnego położenia w ówczesnych granicach diecezji, w szczególności zaś jego obszernych i dobrze zachowanych po cystersach zabudowaniach klasztornych. Decyzją biskupa Ignacego Mathy prowadzenie Seminarium zostało powierzone kapłanom diecezjalnym i tak jest do dziś.

Pomyślne dla Seminarium były czasy wszystkich rezydujących tu biskupów i rektorów. Biskup Anastazy Sedlak był też założycielem słynnego na cały kraj „Collegium Marianum", nadał też uczelni pierwsze statuty, a Biskup Jan Nepomucen Marwicz rozbudował gmach Seminarium, a także zaczął wysyłać licznych księży na studia zagraniczne. To właśnie z grupy tych studentów wywodzili się najwybitniejsi przedstawiciele pelplińskiej szkoły historycznej, m.in. tacy księża, jak: Kujot, Fankidejski, Frydrychowicz, Sawicki, Liedtke, Manthej, Sychta, Pasierb i wielu, wielu innych wybitnych duchownych pelplińskiej uczelni. Wszyscy oni wnieśli swój liczący się dorobek naukowy do kościelnej i narodowej skarbnicy wiedzy.

Wspomnę jeszcze, że profesorami seminarium byli także dzisiejsi dostojnicy kościoła: ks. abp Edmund Piszcz metropolita warmiński, ks. abp Henryk Muszyński - metropolita gnieźnieński, ks. bp Andrzej Śliwiński ordynariusz elbląski i ks. bp Jan Bernard Szlaga - obecny ordynariusz pelpliński, któremu wiele zawdzięczamy, tak w sferze duchowej jak i materialnej. To za czasów jego rezydowania m.in. gruntownie odremontowano Bazylikę Katedralną, Collegium Marianum, Bibliotekę oraz zagospodarowano Górę Jana Pawła II w Pelplinie, na której 6 czerwca 1999 roku gościliśmy naszego Papieża w asyście całego duchowieństwa, kleryków oraz ponad trzystutysięczną rzeszę wiernych.

Szczególnym spoiwem międzypokoleniowym, tak wśród kapłanów, jak i świeckich, jest postać Sługi Bożego, rektora seminarium i biskupa, księdza Konstantyna Dominika (1870-1942). Jego dokonania za życia i po śmierci, żywy i rosnący kult tego kapłana, są źródłem oparcia i siły w zmaganiach z codziennością. Jego droga życiowa wiodła z kaszubskiego Gnieżdżewa i Swarzewa, gdzie króluje patronka kaszubskich rybaków i Polskiego Morza, przez pelplińskie Collegium Marianum i Seminarium Duchowne, gdzie od 1911 roku pracując jako ojciec duchowny i regent Seminarium pozostał do końca swych pracowitych dni.

Wyższe Seminarium Duchowne w Pelplinie dziś jest na wskroś nowoczesną i dobrze wyposażoną uczelnią, wymagającą jednak ciągłej troski o byt i przyszłość, o zespół wychowawców i wychowanków - wspólnie zapatrzonych w ewangeliczne ideały, usiłujących realizować je w codziennym życiu. [...]

*Jerzy Henryk Demski*

## *Podziękowanie*

***Zarząd Gdyńskiego Oddziału Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego serdeczne dziękuje Pani Dyrektor Samorządowej Szkoły Podstawowej nr 21 w Gdyni - Bernadecie Kamzelskiej za umożliwienie zorganizowania w szkole uroczystości wręczenia "Srebrnych Tabakier Abrahama" oraz za daleko idącą pomoc, życzliwość i wsparcie.***

■

## W 100 rocznicę urodzin Aleksandra Labudy

# Mój wuj Aleks

Fot. Reprodukcja Edmunda Kamińskiego

**Dnia 9 sierpnia 2002 roku przypada 100 rocznica urodzin Aleksandra Labudy - nauczyciela z wykształcenia, redaktora-wydawcy, publicysty i poety z zamiłowania, lingwisty.**

Guczów Mack- bo taki był pseudonim tego wybitnego twórcy słowników bilingwistycznych - bardzo szybko zaczął interesować się sprawami Kaszubów. Jako pedagog był świadom roli, jaką przyszło mu spełniać wobec młodego pokolenia- pragnął zaszczepić w nim wartości patriotyczne i moralne, umiłowanie swojego domôcégò jãzëka. Wzorował się na ideach budziciela kaszubskiego, doktora Floriana Ceynowy i ludzi skupionych wokół doktora Aleksandra Majkowskiego w ruchu młodokaszubskim.

Aleksander Labuda był ojcem sześciorga dzieci; trzy córki podejmowały próby tworzenia w języku kaszubskim: Dagomira i Bogusława piszą dramaty i sztuki teatralne, najmłodsza - Jaromira jest uznaną poetką.

Uważam, że nie można przecenić wartości poezji i prozy Aleksandra Labudy. Już w 1946 roku poeta i krytyk Jan Rompski stwierdził: *Któż zaprzeczy wartości literackiej opowiadaniom i nowelom Labudy. Umie on w prostym języku, o jakże wysokiej kulturze oddać uczucie przywiązania do swojej ziemi, jak np. w opowiadaniu „Kwiôtkji njezabôtkji", „Zdrowas znad Nilu", ileż prawdy życiowej i tragedii cichej pasterki w wierszu „Gąsorka".*

W twórczości swej kreśli Labuda rodzime krajobrazy, pełne nostalgii i zadumania przydrożne drzewa, w pokorze i ze spokojem obserwujące przemijanie czasu i niezbadane losy tego świata.

W wielu artykułach i felietonach Guczów Mack poruszał sprawy żywo obchodzące lud kaszubski: w żartobliwy sposób wyśmiewał jego przywary, wskazywał też te cechy, które świadczą o niezmiennej miłości Kaszubów do ziemi rodzinnej, do najbliższej sercu- małej Ojczyzny.

Od wielu lat trwa dyskusja nad statusem kaszubszczyzny. Nie oparł się tej debacie i Aleksander Labuda. W sposób humorystyczny, z lekką nutką ironii napisał gadkę, która jest jego jak gdyby podsumowaniem wszystkich naukowych debat i dywagacji.

***Jęzëk czë gwara***

*Smętk przëslôł do mie na pokusę trzech szkólnëch: dłudżiégo Grifelka ze Zabôczewa, cencziégo Piórkę z Klaksowa i łëségo Rechubkę z Głëpkowa.*

- *Rzeczë le nama, Macku, dëcht tak prôwdzëwą prôwdę, żeli Kaszëbi mają jęzëk czë le gwarę?*
- *Kto tej le zdrzëta!- I wëwalił jem swój jęzëk buten jak le dëcht szło.*
- *Co za pëszny i widzałi jęzëk!- zdzëwił sę Grifelk.*
- *A taczi jęzëk chcą nazëwac gwarą- rzekł Piórko.*
- *Jęzëk jak szëpla. To wicy jęzor jak jęzëk, ale za gwarą nie szlachuje dëcht nick- zamrëczôł łësy Rechubka.*
- *A cëż wa terô o tim mëslita?*
- *Ko më u ce w gębie uzdrzëlë na jawie, że môsz dëcht bëlny jęzëk, a je dëcht czëstim, nie je obłożony ani priszczëkem, ani bardówką, ani niżódną gwarą. Më téż mómë kôżdi swój, a ku reszce kôżdi Kaszëba mô swój jęzëk. Ale chtëż tej mô gwarę w pësku?*
- *Ko taczich so szëkôjta kędës dalek, może na Kurpiach abo na Góralëznie.*
- *A jak takô gwara wëzdrzi?*
- *To swięti Pańsczi wiedzą. Może w tim cos je od nadgrëzłégo jęzëka abo jaczis jęzëczek rozszczépióny na kuńcu jak u żniji, abo wërzëtny jak u żabë, abo...diôblë wiedzą!*

*Chcemë le so zażëc!*

Jakim był człowiekiem? - trudno mi odpowiedzieć obiektywnie na to pytanie, gdyż patrzę na Aleksandra Labudę przez pryzmat prawie ćwierćwiecznej znajomości.

Wuj Aleks był człowiekiem niezwykle rodzinnym: dbał o swoje potomstwo, otaczał je miłością świadomą i roztropną. Tłumaczył, jaki powinien być człowiek, aby zasłużyć na to miano.

Z kuzynostwem spędzałam wakacje i każdą wolną chwilę. Pamiętam poranki, kiedy Guczów Mack brał koszyk i wyruszał w las. Zbierał przede wszystkim kurki - moje ulubione grzyby. To właśnie wtedy, w czasie takich wypraw, kiedy słońce ledwie przezierało przez korony drzew, a na liściach lśniły jeszcze krople rosy, rodziły się wiersze opiewające piękno rodzimej ziemi, układały się w całość drobne wydarzenia minionych dni. Z niecierpliwością czekałam na powrót wuja. Wszyscy jeszcze pogrążeni byli w objęciach Grzeni, a my siadaliśmy na ganku i wuj Aleks opowiadał; mówił, jak żyć, jak postępować, aby można było powiedzieć o sobie: jestem Kaszubą. Takich chwil nie można przecenić, wyznaczały bowiem i kształtowały nasz światopogląd.

Wuj często mówił o sobie: *Po to przyszedłem na świat, aby prawdę głosić Kaszubom i o Kaszubach i dla ich dobra pracować, i działać według swej możności zgodnie z sumieniem.* Słowa te były dla nas- młodego pokolenia- swoistym katechizmem, przesłaniem na przyszłość.

Dom Labudów zawsze był otwarty dla potrzebujących pomocy, wsparcia duchowego, itp. Odkąd pamiętam, zawsze było w nim pełno młodzieży, studentów i dziennikarzy, którzy podnosili kwestie tożsamości etnicznej, języka czy- w gronie specjalistów- pisowni kaszubskiej.

Dla mnie był Guczów Mack człowiekiem wspaniałym, mądrym i cierpliwym; z życzliwością podchodził do problemów innych, starał się im pomagać. Jego działalność na rzecz kaszubszczyzny zasługuje na obszerne potraktowanie, zatem wspomnę, iż jest on nie tylko autorem licznych felietonów, reportaży, artykułów, wierszy, gadek, twórcą słownika bilingwistycznego, ale przede wszystkim gorącym orędownikiem przyznawania się do bycia Kaszubą, pielęgnowania tradycji rodzinnych - rodowych, kultywowania zwyczajów, podkreślania uroku i piękna naszej małej ojczyzny - Kaszub.

***Judyta Śliwińska***

---

**SPOŁECZNY KOMITET BUDOWY POMNIKA ANTONIEGO ABRAHAMA INFORMUJE**

Istniejące nadal zobowiązanie wobec wykonawców pomnika Antoniego Abrahama uległo w II kwartale pewnej redukcji dzięki wpłatom dokonanym na ten cel przez: Przedsiębiorstwo Usług Ogrodniczych "Malwa" Sp. z o.o. (2500 zł), Przedsiębiorstwo Budowlano - Komunalne "Jutrzenka" (3000 zł) i Przedsiębiorstwo "Delta" (2300 zł). Wobec nadal istniejącego zadłużenia, Komitet zwraca się do instytucji, firm i osób prywatnych o dalszą pomoc finansową w uregulowaniu zadłużenia. ■

*Pielgrzymowanie*

# Z Wielkiego Kacka do Wejherowa

**Każdego roku, na Odpusty Wniebowstąpienia Pańskiego oraz Trójcy Świętej, do Wejherowa schodzą się pielgrzymki z całych Kaszub. Na pierwszy z tych odpustów przychodzą pielgrzymki m.in. z Oliwy, z Kościerzyny, Lęborka oraz z parafii położonych blisko Wejherowa, a także z parafii z dawnego terenu Wielkiego Kacka. Na drugi zjawiają się pielgrzymki z Kaszub północnych, m.in. z Rumi, Redy, Pucka oraz z wielu gdyńskich parafii.**

Tradycja pielgrzymowania na Kalwarię Wejherowską sięga drugiej połowy XVII wieku. Do najstarszych należą pielgrzymki z Oliwy oraz Kościerzyny, z Oksywia i Pucka, które trasę do Wejherowa przeszły ponad 300 razy. W miarę upływu lat na pielgrzymi szlak wyruszali również wierni z innych miejscowości. W okresie międzywojennym do grona pielgrzymujących dołączył Wielki Kack. Pomimo trudności związanych z trasą, nie brakowało chętnych do udziału w pielgrzymce. Drogi były piaszczyste lub brukowane, więc pielgrzymom często towarzyszył kurz, a po deszczu - błoto i śliskie kamienie. Z Wielkiego Kacka początkowo trasa wiodła przez Wiczlino,

Fot. ze zbiorów Barbary Selka

*Pielgrzymi z Wielkiego Kacka w drodze do Wejherowa. Lata siedemdziesiąte.*

następnie - głównie traktami leśnymi - przez Reszki i Zbychowo do Śmiechowa, i dalej na Kalwarię Wejherowską. Po wojnie pielgrzymi szlak zmieniał się kilkakrotnie, co było związane z budową nowych, twardych dróg i z zamknięciem drogi przez Bieszkowice (z powodu usytuowania tam jednostki wojskowej). Na trasie pielgrzymki pojawiały się Bojano, Chwaszczyno, Kielno, Szemud. Dopiero po roku 1980 nastąpił powrót do trasy przez Wiczlino, Koleczkowo, Bieszkowice, Nowy Dwór Wejherowski.

Pielgrzymka idzie w zwartym szyku, najpierw Krzyż, potem sztandary i chorągwie, feretron, który jest ozdobą każdej pielgrzymki (często kilka), orkiestra oraz pielgrzymujący wierni. Wewnątrz grupy przez cały czas czuje się modlitewny nastrój, radosny śpiew uskrzydla serca, a gdy zagra orkiestra - nogi same wkomponowują się w rytm. Naszej kackiej pielgrzymce, od kilku lat towarzyszy również zespół muzyczny z gitarami i śpiewem, potęgując modlitewne uniesienie. Od kilku lat, razem z wiernymi z rdzennej parafii p.w. Św. Wawrzyńca w Wielkim Kacku, pielgrzymują wierni z nowych, okolicznych parafii: p.w. Św. Karola Boromeusza oraz p.w. Św. Jadwigi Królowej. Pomimo wczesnej pory (obecnie wychodzimy ok. godz. 04.30, dawniej - ok. 01.30) na trasie spotyka się wiele osób witających nas i pozdrawiających uniesionymi rękoma. W tych gestach pozdrowienia czuje się sympatię, każda machająca ręka dodaje sił i wiary w sens pielgrzymowania. Chociaż każdy idzie w pielgrzymce z jakąś własną intencją, to jednak pielgrzymka pozostaje zamanifestowaniem wiary, przyznaniem się do Boga. Gesty powitania świadczą o tym, że pielgrzymi nie są osamotnieni.

Pierwsze pielgrzymki przybywają do Wejherowa już w piątek wieczorem, ostatnie w niedzielę rano. Pielgrzymka z Wielkiego Kacka przychodzi do Wejherowa w sobotę przed godz. 11.00. Jako ostatnia, majestatycznie, wchodzi najstarsza z pielgrzymek - Oliwa. Powitanie pielgrzymek następuje przed Kaplicą Pałac Piłata, około godz.11.00. Zwyczajem spotykanym tylko

Fot. ze zbiorów Barbary Selka

*Feretron wielkokacki żegna Kalwarię Wejherowską znakiem krzyża. Rok 2001*

na Kaszubach jest wzajemne pozdrawianie się feretronów znakiem krzyża. Takie jednoczesne "kłanianie się" wszystkich feretronów w takt muzycznego tuszu stwarza niepowtarzalny widok. Po powitaniu przez Ojców Franciszkanów następuje procesja do kościoła klasztornego p.w. Św. Anny, gdzie pozostają do niedzieli sztandary i feretrony. Przez wiele lat pielgrzymki w Wejherowie witał ks. Franciszek Grucza piękną przemową w jęz. kaszubskim.

Następnie część pielgrzymów udaje się na „swiãté góre", czyli na Kalwarię, część jedzie zamówionym autobusem do domu, by powrócić w niedzielę rano, jeszcze inni idą na kwatery do krewnych lub znajomych. Wielu, nie czekając na przejście Kalwarii z procesją, idzie w modlitewnej zadumie samotnie lub małymi grupkami. Kilkukilometrowa, górzysta trasa od Kaplicy Wniebowstąpienia do Kaplicy Grobu Chrystusa, mija niepostrzeżenie w zamyśleniu nad tamtą Kalwarią sprzed prawie dwóch tysięcy lat i nad własnym życiem. Piękne malowidła, stylowe budowle. Aż łzy się cisną z żalu, gdy w Kaplicy Pałacu Piłata w miejscu trzech wspaniałych obrazów widnieją tabliczki, na których napisano „obraz zbezczeszczony". Dlaczego?! Kto mógł tego dokonać?

W niedzielę powrót. O godzinie 09.00 procesja złożona z pielgrzymek wychodzi z kościoła klasztornego do Kościoła Trzech Krzyży na Wejherowskiej Górze Kalwarii, gdzie sprawowana jest odpustowa Msza Święta, w tym roku pod przewodnictwem ks. bpa Zygmunta Pawłowicza. Po błogosławieństwie i krótkich występach poszczególnych orkiestr następuje pożegnanie pielgrzymek i wymarsz w drogę powrotną. Trasa ta sama. I znów uniesione ręce mieszkańców mijanych miejscowości w geście pozdrowienia. Gdzieś tam, wewnątrz, czuje się przeświadczenie, że jest się uczestnikiem pięknego i wzniosłego aktu wiary. Znów feretron "kłania się" przydrożnym krzyżom, znów śpiew pod przewodnictwem księży lub członków zespołu muzycznego, wspaniałe popisy orkiestry, modlitwa. W takim nastroju pielgrzymka zbliża się do Wielkiego Kacka. Tego roku nawet deszcz, który towarzyszył pielgrzymom przez ostatnie pół godziny, nie zakłócił wspaniałych przeżyć religijnych.

Chociaż w nogach czuje się przebyte kilometry, prawie każdy deklaruje chęć uczestnictwa w przyszłorocznej pielgrzymce. Zmęczenie szybko mija. Pozostaje duma, że się jest chrześcijaninem i postanowienie wypełnienia obowiązków wynikających z tego faktu.

***Kazimierz Zorn***

# Stanowisko
## Gdyńskiego Oddziału ZKP w sprawie zmiany nazwy województwa pomorskiego

Wiele razy dane nam było uczestniczyć w zjazdach i zgromadzeniach kaszubskich, gdy poruszana była kwestia zmiany nazwy naszego województwa. Każda wzmianka na ten temat spotykała się z ogromnym aplauzem społeczności kaszubskiej, która z pełną determinacją oczekuje zmiany nazwy województwa na kaszubsko - pomorskie. Nie jest to więc sprawa wypowiedzi pojedynczych mniej lub bardziej znaczących osób, lecz potrzeba zaspokojenia odczuć i usatysfakcjonowania ogromnej rzeszy ludzi, która posiada kaszubskie korzenie i czuje się Kaszubami.

Spoglądając na mapę województwa pomorskiego można dostrzec, że ludność kaszubska stanowi jego rdzeń, zamieszkuje centralne jego tereny. Nie można więc udawać, że nie ma Kaszubów ani Ziemi Kaszubskiej, a wszyscy są tylko Pomorzakami, bez względu na to, skąd przywędrowali i od jak dawna zamieszkują na tej Ziemi. Kaszubi rozumieją Pomorze jako krainę geograficzną, ale nie identyfikują się z określeniem Pomorzanie, bo to słowo nie oddaje w żadnej mierze ich tożsamości. A naszą tożsamość stanowią: język, kultura, tradycja, obyczaje, rodzaj pracy, styl życia, kaszubski dom. Tego po prostu nie można wyrwać Kaszubom z serca i przyklejać im etykietek wyłącznie Pomorzanina, bo to nie wyraża bogactwa ich dorobku kulturalnego oraz ich głębokich odczuć.

Nie dziwi nas, że tego nie może zrozumieć zunifikowany mieszkaniec Pomorza, który nigdy nie będzie czuł i myślał po kaszubsku. Dlatego Kaszubi, szanując odczucia wszystkich mieszkańców województwa pomorskiego, nigdy nie dążyli do zmiany nazwy na województwo kaszubskie, bo byłoby to niesprawiedliwe, nieadekwatne do istniejącej sytuacji oraz trąciłoby hegemonizmem. Tym samym nie godzą się na obecną nazwę: województwo pomorskie, bo to nie oddaje rzeczywistości, krzywdzi Kaszubów, odwiecznych gospodarzy tej Ziemi, a w konsekwencji zmierza do wykreślenia nazwy Kaszuby z mapy Polski i świadomości Polaków.

Po wojennych zawirowaniach Kaszubi niemało ucierpieli od tych, którzy na siłę chcieli wykorzeniać kaszubszczyznę. Niejeden z nas pamięta cięgi za używanie w szkole języka kaszubskiego, który jest przecież historycznym językiem wielkiego Pomorza. Starzy Kaszubi gdyńscy opowiadali o odsuwaniu ich od władzy, gdy nastała Polska. Może ci, którzy tak właśnie postępowali z Kaszubami, boją się teraz odwetu w postaci skaszubiania kogokolwiek na siłę. Nie taki jednak cel przyświeca Kaszubom w dążeniu do zmiany nazwy województwa na kaszubsko- pomorskie.

Nazwa ta ma być adekwatna do rzeczywistego stanu, jaki istnieje w naszym województwie. Obejmuje ono Ziemię Kaszubską i Pomorską. Zamieszkują w nim Kaszubi i Pomorzanie. Chodzi nam więc o sprawiedliwe wyartykułowanie istniejącego status quo. Zamazywanie rzeczywistości niczego nie załatwia, budzi niezdrowe emocje, które nie wygasną, dopóki nie zostanie w nazwie naszego województwa oddany rzeczywisty stan rzeczy.

Szanując każdego mieszkańca naszej Ziemi optujemy za nadaniem naszemu województwu nazwy kaszubsko-pomorskie. Zmiana ta powinna nastąpić przed wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Może to zaowocować w przyszłości dobrą współpracą między regionami, w tym przede wszystkim z tymi, gdzie występują grupy etniczne. Należy się to Kaszubom za udowodnione dokonania historyczne, chociażby takie, jak trwanie przy polskości w okresie zaborów i za wkład Kaszubów w akcję powrotu Pomorza w 1920 roku do Polski. ■

# Wreszcie u siebie

Po wielu staraniach Gdyński Oddział Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego otrzymał wreszcie lokal na swoją siedzibę, usytuowany przy ul. Słowackiego 44.

Uroczystego otwarcia dokonał Prezydent Miasta Gdyni - dr Wojciech Szczurek. W swoim przemówieniu podkreślił ogromne zaangażowanie członków Zrzeszenia w życie Gdyni. Dodał, że wymiernym efektem ich działalności jest m. in. pomnik Antoniego Abrahama.

Ksiądz prałat Edmund Wierzbowski - proboszcz parafii p.w. NMP Królowej Polski - poświęcił lokal. W swoim wystąpieniu zaznaczył, że Kaszubi zawsze byli wierni wierze katolickiej, stanowczo przy niej trwali; nie ulegli naciskom zaborców i podejmowali wszelkie możliwe działania, aby utrzymać polskość Kaszub.

Uroczystość otwarcia zaszczycili swoja obecnością: Wiceprezydent Miasta Gdyni - Jerzy Miotke, członkowie Zarządu Miasta Gdyni: pani Joanna Zielińska i Michał Guć, Prezes ZGZK-P - prof. Brunon Synak, przedstawiciel Gdyńskiego Centrum Organizacji Pozarządowych - Jacek Szpakowski oraz redaktor Dziennika Bałtyckiego - Tadeusz Woźniak.

Prezes Teresa Hoppe - dziękując Prezydentowi Miasta Gdyni za nową siedzibę - prosiła również, aby władze nadal z przychylnością odnosiły się do poczynań Zrzeszenia.

Prezydent Wojciech Szczurek odpowiedział, że popierać będzie wszelkie przemyślane i zasadne projekty, które służyć będą całej lokalnej społeczności.

Pani Teresa Hoppe podziękowała zebranym za przybycie i zaprosiła na skromny poczęstunek, którego głównym elementem - oprócz typowych kaszubskich „kuchów" - był swojski chleb ze smalcem.

W części artystycznej wystąpił zespół Krośnięta ze Szkoły Podstawowej nr 6, co podkreśliło jeszcze bardziej kaszubski charakter tej uroczystości.

*Judyta Śliwińska*

## W OBIEKTYWIE DRËCHA JANA

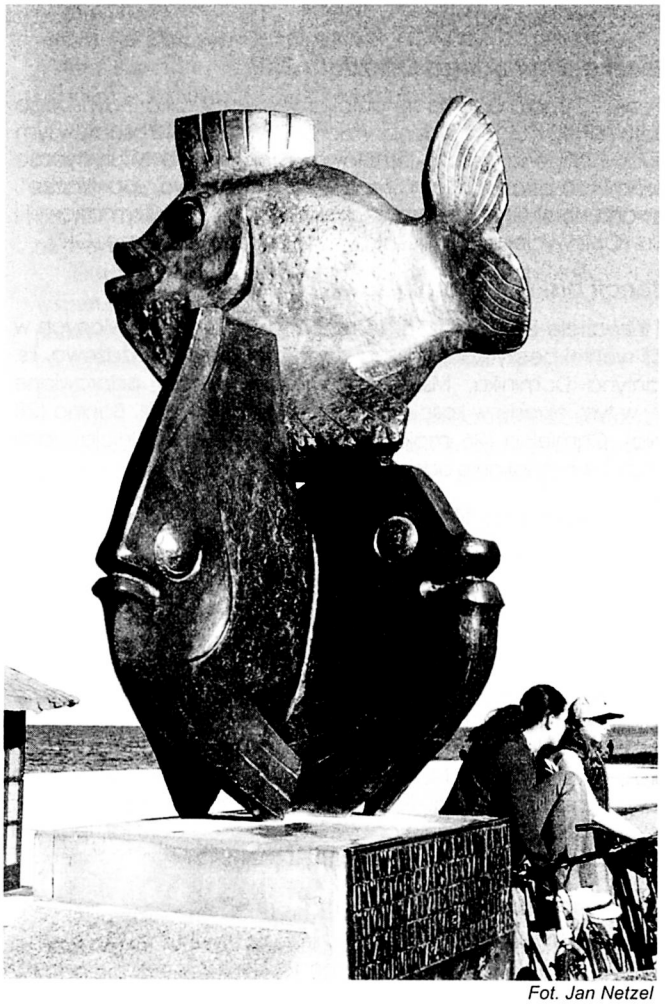

Fot. Jan Netzel

*Rzeźba ryb dłuta Adama Smolany usytuowana na początku Bulwaru Nadmorskiego im. Feliksa Nowowiejskiego, ulubionego miejsca spacerów Gdynian i gdyńskich gości.*

# PRZEGLĄD WYDARZEŃ
## GDYNIA - KASZUBY

### *Flaga Województwa Pomorskiego*

Radni Sejmiku Województwa Pomorskiego uchwalili wzór flagi województwa. Stanowić ją ma czarny gryf herbowy na żółtym polu.

### *Europejskie świętowanie w Gdyni*

W dniach 8 - 11 maja obchodzono w Gdyni Dni Europejskie. W ramach tych dni 11 maja na Placu Grunwaldzkim odbył się festyn. Po południu Gdynianie uczestniczyli w ustanowieniu rekordu Europy w zbiorowym śpiewaniu hymnu Unii Europejskiej *Ody do radości. (J.Ś.)*

### *Konkurs Rodnej Mowy*

W dniu 8 maja w Samorządowej Szkole Podstawowej nr 6 im. Antoniego Abrahama w Gdyni - Obłużu odbyły się eliminacje miejskie do XXXI Konkursu Recytatorskiego Prozy i Poezji Kaszubskiej „Rodnô Mòwa". Po wysłuchaniu recytujących, uwzględniając czystość mowy kaszubskiej, dobór repertuaru, interpretację oraz ogólny wyraz artystyczny, jury (w składzie Teresa Hoppe - przewodnicząca, Aleksander Trzebiatowski i Judyta Śliwińska - członkowie) przyznało: I miejsce Krzysztofowi Paczosce z II Liceum Ogólnokształcącego w Gdyni (mieszkaniec Rumi), a w grupie szkół podstawowych Weronice Mazurkiewicz z Samorządowej Szkoły Podstawowej nr 6. Oboje nagrodzeni reprezentowali Gdynię na eliminacjach rejonowych w Wejherowie, w czasie których do finału konkursu, który odbył się w Chmielnie w dniach 25 i 26 maja, zakwalifikował się Krzysztof Paczoska, uzyskując tam III miejsce w kategorii szkół licealnych. (J.Ś.)

### *Wycieczka Gdyńskiego Oddziału ZKP*

W dniu 11 maja odbyła się autokarowa wycieczka Gdyńskiego Oddziału ZKP do Kluk i Smołdzina. Wzięły w niej udział 42 osoby, w tym 12 z Klubu Inteligencji Katolickiej. Głównym jej celem były turystyczno - krajoznawcze atrakcje Kluk i Smołdzina. Dodatkowo, „po drodze", zatrzymano się w Gnieżdżewie, Krokowej, Żarnowcu, Czymanowej i Nadolu. (Opis wycieczki zamieścimy w następnym numerze „GK").

### *W intencji biskupa Dominika w II kwartale*

W II kwartale br. zwiększyła się liczba Mszy Św. odprawianych w intencji rychłej beatyfikacji kaszubskiego biskupa z Gnieżdżewa, ks. Konstantyna Dominika. Msze w powyższej intencji odprawione zostały w tym okresie w kościołach Lęborka (7 kwietnia), Banina (28 kwietnia), Chmielna (26 maja), Żukowa (9 czerwca). Inicjatorami tych Mszy Św. były lokalne oddziały ZKP.

### *Festyn kaszubski w Wiczlinie*

W Wiczlinie - dzisiejszej dzielnicy Gdyni, a niedawno jeszcze rolniczej wsi kaszubskiej - z okazji 37-lecia Szkoły Podstawowej nr 37, w dniu 9 czerwca odbył się kaszubski festyn. Poprzedziła go Msza Św. z elementami kaszubskimi sprawowana przez ks. Gerarda Kaczyńskiego, proboszcza parafii chwarzniańskiej. Po Mszy odbyły się występy dzieci szkolnych i zespołu „Koleczkowianie", śpiewy oraz spotkanie ze starszymi mieszkańcami Wiczlina. Swoją obecnością festyn zaszczyciły władze miasta Gdyni: prezydent Wojciech Szczurek, wiceprezydent Marek Stępa oraz członkowie Zrządu Ewa Łowkiel i Joanna Zielińska. Festyn prowadził drëch Bernard Hinz. Festyny przy szkole w Wiczlinie odbywają się już od paru lat, lecz ten ostatni miał wyraźnie kaszubski charakter.

### *Wręczono wyróżnienia*

W dniu 21 kwietnia w Telewizji Gdańskiej odbyło się wręczenie Pomorskiej Nagrody Artystycznej 2001 tegorocznym laureatom. Fundatorami „Nagrody" są Wojewoda i Marszałek Województwa Pomorskiego. Uhonorowani tym wyróżnieniem otrzymali statuetkę gryfa. Wśród wyróżnionych „Nagrodą" w tym roku jest Wojciech Kiedrowski, który otrzymał ją za dokonania swego wydawnictwa - Oficyny Czëc.

W dniu 29 maja w Tawernie Mestwin w Gdańsku odbyła się ceremonia wręczenia Medalu Stolema tegorocznym laureatom. Tym prestiżowym Medalem Klubu Studenckiego „Pomorania" uhonorowano: nauczycielkę Danutę Pioch z Mojusza koło Sierakowic oraz poetę i publicystę Jerzego Dąbrowa - Januszewskiego ze Słupska.

W dniu 6 czerwca w Tawernie Mestwin wręczono Medale im. Bernarda Chrzanowskiego „Poruszył wiatr od morza". Tegorocznymi laureatami medalu zostali: prof. Bogdan Wachowiak z Poznania i red. Marian Kuberna z Warszawy. To zaszczytne wyróżnienie, ustanowione przez Zarząd Główny ZKP, przyznawane jest za działalność dla Pomorza osobom, zespołom i instytucjom spoza jego obszaru.

W dniu 19 czerwca w Tawernie Mestwin w Gdańsku Redakcja „Pomeranii" wręczyła swoje wyróżnienia laureatom 2001. Skrę Ormuzdową otrzymali: Kabaret Fif (Puck), Stanisław Geppert (Sopot), Teresa Hoppe (Gdynia), Zespół Śpiewaczy Mòdrôczi (Swarzewo), Włodzimierz Ostoja - Lniski (Czersk), ks. Roman Skwiercz (Gdańsk) i ks. Mariusz Synak (Słupsk). Nagrodę Literacką im. Romana Wróblewskiego odebrał Paweł Szczypta (Gdańsk), a Nagrodę w Konkursie Poetyckim Pamięci Izabeli Trojanowskiej - Karolina Serkowska (Kartuzy).

W dniu 21 czerwca w Gdyni, w Samorządowej Szkole Podstawowej nr 21, wręczono „Srebrne Tabakiery Abrahama", medale Gdyńskiego Oddziału ZKP, tegorocznym laureatom: Annie Łajming (Słupsk), Stanisławowi Janke (Wejherowo) oraz Wyższemu Seminarium Duchownemu w Pelplinie. (Szczegółowiej na ten temat piszemy na str. 1 i 2)

### *15 Rocznica pobytu Jana Pawła II w Gdyni*

Już po raz trzeci, w dniu 11 czerwca, dla upamiętnienia pobytu Ojca Św. Jana Pawła II w Gdyni, gdyński Klub Inteligencji Katolickiej i gdyński oddział Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego zorganizowali tzw. Gdyński Dzień Papieski. W ramach tej uroczystości w Kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa odprawiona została uroczysta Msza Św. w intencji Jana Pawła II koncelebrowana przez duszpasterzy z kościołów Ojców Franciszkanów, Ojców Jezuitów i Ojców Redemptorystów. Celebrze przewodniczył ks. kanonik Henryk Kiedrowski - proboszcz parafii NSPJ. Następnie, po Mszy Św., złożono kwiaty przy tablicy pamiątkowej na Skwerze Kościuszki.

### *Pomnik Matki Boskiej na Witominie*

W dniu 22 czerwca na Witominie został odsłonięty pomnik Matki Bożej Gdyńskiej Gdynia 2000. Na pomniku, oprócz figury Matki Bożej, znajdują się figury Św. Wojciecha i papieża Jana Pawła II. Akt odsłonięcia poprzedziła uroczysta Msza Św. koncelebrowana pod przewodnictwem Metropolity Gdańskiego ks. abp Tadeusza Gocłowskiego w kościele p.w. Św. Maksymiliana Marii Kolbego. Odsłonięcia pomnika dokonał Prezydent Gdyni - Wojciech Szczurek wraz z Metropolitą Gdańskim, który również pomnik poświęcił. Jednocześnie skwer, na którym usytuowany jest pomnik, otrzymał imię ks. Józefa Mówińskiego, pierwszego proboszcza parafii Podwyższenia Krzyża na Witominie. *(T.H.)*

### *Drugi Zjazd Rodu Trzebiatowskich*

W dniach 28 - 30 czerwca w Trzebiatkach odbył się II Zjazd rodu Trzebiatowskich. Wzięło w nim udział ok. 350 jego członków, przybyłych z całego kraju, a także z Niemiec. Główną ideą spotkania była integracja rodu oraz poznanie złożonej historii Trzebiatek, rodowego „gniazda"Trzebiatowskich. Na noclegi uczestnicy rozlokowani zostali u miejscowych gospodarzy, co stworzyło możliwość nawiązania kontaktów z mieszkańcami tej wsi. Pierwszego dnia zjazdu jego uczestnicy spotkali się w miejscowym Wiejskim Ośrodku Kultury. Drugiego dnia, najpierw wzięli udział we Mszy Św. odpustowej z homilią ks. kanonika Jana Zmudy - Trzebiatowskiego i kaszubską liturgią słowa. Następnie wysłuchali w kościele wykładu prof. Zygmunta Szultki na temat historii Trzebiatek i

cd. na str. 8

# WYDAWNICTWA

### NUMER 4 - 5 "POMERANII"

W związku z I Światowym Zjazdem Gdańszczan, który odbył się w maju br. oraz z obchodami 775-lecia Dominikanów w Gdańsku, kwietniowo - majowy numer "Pomeranii" poświęcony został Gdańskowi. Swoje materiały związane z Gdańskiem w numerze tym zamieścili: Józef Borzyszkowski ("Miasto zmartwychwstałe"), Stanisław Janke ("Na ziemi Kaszubów" i "Ucieczka do wymyślonego Gdańska" - rozmowa ze Stefanem Chwinem), Paweł Zbierski ("Gdańsk ponad wszystko" - o gdańszczaninie Lechu Bądkowskim), Kalina Zabuska ("Cmentarz Nieistniejących Cmentarzy"), Anna Hellak ("Wspomnienia uczennicy"). Do obchodów 775-lecia Dominikanów w Gdańsku nawiązuje rozmowa Henryki Dobosz z ojcem Markiem Grubką ("Miejsce żywe") oraz informacja o badaniach archeologicznych Kępy Dominikańskiej wokół kościoła Św. Mikołaja ("Serce miasta"). W tym numerze "Pomeranii" zamieszczone zostało także "Kalendarium Gdańskie", przedstawione zostały sylwetki wybitnych Gdańszczan i wykaz Honorowych Obywateli Gdańska oraz "Gdańsk na starych pocztówkach" (ze zbioru Edmunda Puzdrowskiego). *(E.S.)*

*Pomerania. Miesięcznik regionalny, Nr 4-5, kwiecień - maj 2002. Wyd. Zarząd Główny Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, Gdańsk 2002*

### EDUKACJA REGIONALNA MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH I ETNICZNYCH

Książka ta - poprzedzona przedmową dr Kazimierza Kossak- Główczewskiego na temat edukacji mniejszości kulturowych Europy w dobie przemian społecznych i prof. Jerzego Tredera omawiającego niektóre inicjatywy w dziedzinie edukacji regionalnej na Kaszubach- stanowi zbiór 9 artykułów poświęconych złożonym problemom edukacyjnym, rozpatrywanym w różnych kontekstach. Publikacja składa się z dwóch części; pierwszą stanowią rozważania na temat edukacji regionalnej i wielokulturowej na pograniczu białorusko- litewsko- polskim, dwujęzyczności we Fryzji oraz odniesień do sytuacji etnicznej i edukacyjnej na Kaszubach. Na osobną uwagę zasługuje artykuł J. B. Hansena poświęcony Sami; wyjaśnia w nim pochodzenie nazwy, określa terytorium zamieszkiwane przez tę grupę etniczną oraz w sposób bardzo przystępny wskazuje nie tylko drogi rozwoju, ale i samoświadomości etnicznej. Druga część to przede wszystkim wyjaśnienie, czym jest regionalizacja nauczania a edukacja regionalna i alternatywna w odniesieniu do Kaszubów, omówienie sytuacji edukacyjnej dziecka w warunkach dwujęzyczności oraz poszukiwanie źródeł realizacji na przykładzie pedagogii Freineta. W tej części znajduje się artykuł poświęcony walce o utrzymanie nauczania języka kaszubskiego w Kaszubskiej Szkole na Głodnicy. Jest to znakomity przykład budzenia się świadomości Kaszubów, ich determinacji w dążeniu do tego, aby język kaszubski został oficjalnie uznany, a dzieci mogły uczyć się w mowie przodków. *(J.Ś.)*

*Edukacja regionalna mniejszości narodowych i etnicznych. Z wybranych rozwiązań edukacyjnych Białorusinów, Fryzów, Niemców, Sami i Kaszubów. Praca zbiorowa pod redakcją Kazimierza Kossak-Główczewskiego, Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1999*

### MËSLA DZECKA

Elżbieta i Eugeniusz Pryczkowscy zebrali i przygotowali zbiór wierszy napisanych w języku kaszubskim. Ta antologia składa się ze 185 utworów napisanych przez 29 autorów różnych pokoleń. Wśród znanych od dawna poetów, takich jak Jan Trepczyk, Alojzy Nagel, Jan Piepka czy Stanisław Janke, znajdują się też nazwiska zupełnie młodych - Lucyny Sorn, Doroty Ulenberg, Michała Piepera, Tomasza Fopke, Eugeniusza Pryczkowskiego. Wiersze przeznaczone są głównie dla dzieci starszych i nauczycieli, a także dla miłośników poezji kaszubskiej, „dlô - jak napisano we wstępie tomiku - dëchòwi redoscë i pòżëtkù wszëtczich".*(E.S.)*

*Mësla dzecka. Antologiô kaszëbsczich wiérztów dlô dzôtków i młodzëznë. Zebrelë i przërëchtowelë Elżbiéta i Eugeniusz Prëczkòwscë. Wëdôwca ROST, Banino 2001*

### CZASOPIŚMIENNICTWO KASZUBSKIE W LATACH ZABORU PRUSKIEGO

Książka autorstwa Wiktora Peplińskiego - gdańskiego historyka i prasoznawcy - jest monografią historyczną czasopiśmiennictwa kaszubskiego ukazującego się na Pomorzu w czasie zaboru pruskiego. Autor przedstawił w niej aspekty programowe i publicystyczne oraz wydawnicze pism kaszubskich, takich jak: „Skôrb kaszébsko - slovinskjè môve" Floriana Ceynowy, „Drużba" i „Gryf" Aleksandra Majkowskiego i „Mitteilungen des Vereins für Kaschubische Volkskunde" Friedricha Lorentza i Izydora Gulgowskiego. Pisma te bowiem zapoczątkowały kaszubski ruch regionalny i przedstawiały jego założenia programowe. Książka wnosi istotną wiedzę do poznania początków kaszubskiego ruchu regionalnego. *(E.S.)*

*Wiktor Pepliński, Czasopiśmiennictwo kaszubskie w latach zaboru pruskiego. Aspekty programowe, publicystyczne i wydawnicze. Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2002*

### KASZËBIZNA, KASZUBSZCZYZNA

Książka ta stanowi kolejną pozycję w serii wydawniczej „Najnowsze dzieje języków słowiańskich" Na monografię poświęconą kaszubszczyźnie składa się 19 artykułów, które poruszają zagadnienia dziejów Kaszubów, ze zwróceniem szczególnej uwagi na przemiany językowe, które dokonywały się na przestrzeni wieków. Szeroko omówione zostały zabytki piśmiennictwa kaszubskiego, fonetyka i fonologia, morfologia, frazeologia, leksyka i leksykografia, a także składnia kaszubska. Zwrócono uwagę na współczesne funkcjonowanie kaszubszczyzny i politykę językową na Kaszubach na tle prawodawstwa wobec mniejszości narodowych i etnicznych w jednoczącej się Europie. *(J.S.)*

*Najnowsze dzieje języków słowiańskich. Kaszëbizna, Kaszubszczyzna, praca zbiorowa, redaktor naukowy tomu- Edward Breza. Wyd. Uniwersytet Opolski- Instytut Filologii Polskiej, Opole 2001*

# KOMUNIKATY

**Zmarła Helena Patczyńska**

*W dniu 23 kwietnia, w wieku 76 lat, zmarła Helena Patczyńska z d. Lubner, wieloletnia członkini Gdyńskiego Oddziału ZKP. Pochowana została na cmentarzu parafialnym parafii p.w. Przemienienia Pańskiego w Gdyni - Cisowej.*

**Na spotkanie z Ojcem Świętym do Krakowa**

*Zarząd Główny ZKP organizuje pielgrzymkę członków i sympatyków Zrzeszenia na spotkanie z Ojcem Świętym Janem Pawłem II w Krakowie. Wyjazd nastąpi 17, a powrót 19 sierpnia.*

**Kolejna cykliczna Msza Św. w Gdyni**

*W uzgodnieniu z proboszczem ks. kanonikiem Zbigniewem Walczakiem, w dniu 15 września br. o godzinie 07.30, w kościele p.w. Św. Pawła Apostoła (ul. Płk Dąbka 328) na Pogórzu Górnym zainaugurowana zostanie czwarta cykliczna kaszubska Msza Święta w Gdyni. Kaszubskie Msze Święte w tym kościele odbywać się będą w każdą trzecią niedzielę miesiąca. Sprawować je będzie ks. Paweł Lewańczyk, wikary tamtejszej parafii.*

**Wycieczka na Zachodnie Kaszuby**

*Gdyński Oddział Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego zaprasza swoich członków i sympatyków, a także Gdynian i gdyńskich gości, na wycieczkę autokarową na Zachodnie Kaszuby. Na trasie wycieczki zwiedzanie zamku i muzeum w Bytowie, najstarszej w naszej części Europy elektrowni wodnej w Szoszycy, kręgów kamiennych w Węsiorach. Następnie przejazd przez Chmielno i Ostrzyce (piękna trasa widokowa prowadząca wśród jezior) do Szymbarka. Tam ognisko z kiełbaskami i kapelą kaszubską. Wycieczka odbędzie się w sobotę 21 września. Wyjazd nastąpi o godz. 08.00 sprzed poczty przy dworcu PKP Gdynia Główna Osobowa (Plac Konstytucji), powrót w godzinach wieczornych. Cena wycieczki 48 zł od osoby (w cenę wliczono: przejazd autokarem, ubezpieczenie NW, bilety wstępu, usługi przewodników, kapelę kaszubską, ognisko i kiełbaski oraz pilota). Zgłoszenia i wpłaty w siedzibie Gdyńskiego Oddziału ZKP (ul. Słowackiego 44) począwszy od 20 sierpnia do 10 września: we wtorki w godzinach 18.00 - 19.00 oraz w czwartki w godz. 12.00 - 13.00. Organizatorem wycieczki jest Kaszubskie Biuro Turystyczne „Wanoga" w Mostach.* ■

# Informacje stałe

## Zarządu Gdyńskiego Oddziału ZKP

**Siedziba:** ul. Słowackiego 44, 81-392 Gdynia

**Telefon:** 624 - 40 - 00 (domowy dërchny Prezes)

**Konto bankowe:** PKO BP SA I O/Gdynia
10201853-2596-270-1-111

**Dyżury Zarządu:** w każdy wtorek w godz. 18.00 - 20.00
i w każdy czwartek w godz. 12.00 - 13.00
w siedzibie Oddziału.

**Regulowanie składek członkowskich:**
składki członkowskie wpłacać można bezpośrednio na ręce skarbnika w czasie dyżurów Zarządu w siedzibie Oddziału lub na konto bankowe Oddziału w PKO BP SA I O/Gdynia, z dopiskiem *„Składka za rok..."*

**Kaszubskie Msze Święte w Gdyni:**
- w każdą pierwszą niedzielę miesiąca o godz. 14.00 w Kościele Przemienienia Pańskiego w Cisowej (ul. Kcyńska 22), - ks. Stanisław Megier
- w każdą drugą niedzielę miesiąca o godz. 08.00 w Kościele Świętego Wawrzyńca w Wielkim Kacku (ul. Źródło Marii), - ks. Ryszard Kwiatek
- w każą trzecią niedzielę miesiąca o godz. 07.30 w Kościele Św. Pawła Apostoła na Pogórzu Górnym (ul. Płk. Dąbka 328), - ks. Paweł Lewańczyk
- w każdą ostatnią niedzielę miesiąca o godz. 12.15 w Kościele Matki Boskiej Licheńskiej i Świętego Jerzego w Babich Dołach (ul. Rybaków 2A), - ks. Edmund Skierka. ■

# W Gdyñskim Oddziale ZKP

## Z życia w II kwartale 2002

- W rocznicę urodzin księdza prałata Hilarego Jastaka - 3 kwietnia - złożone zostały kwiaty na jego grobie.
- Urządzono i przygotowano do użytkowania nową siedzibę Gdyńskiego Oddziału przy ul. Słowackiego 44, której otwarcie odbyło się 16 kwietnia.
- Przedstawiciele gdyńskiego Zrzeszenia, ze sztandarem pożegnali na cmentarzu Heleną Pałczyńską, członkinię gdyńskiego Oddziału.
- 30 kwietnia Kapituła Medalu im. Antoniego Abrahama wyłoniła tegorocznych laureatów „Srebrnej Tabakiery Abrahama"; Medale wręczono 21 maja.
- W maju, we wszystkie wtorki, przy źródle Marii w Wielkim Kacku odbywały się nabożeństwa majowe w języku kaszubskim.
- W maju odbyła się wycieczka turystyczno - krajoznawcza do Kluk i Smołdzina.
- W maju Oddział zebrał i przekazał ofiarę na koronę dla Matki Boskiej Sianowskiej.
- Przez cały II kwartał nadal eksponowana była w gdyńskich szkołach wystawa poświęcona Antoniemu Abrahamowi.
- Podejmowane były działania mające na celu pozyskanie środków pieniężnych na spłatę zobowiązań związanych z pomnikiem Antoniego Abrahama.
- Ukazał się numer 22 pisma „Gdinskô Klëka".
- Zarząd Gdyńskiego Oddziału zajął stanowisko w sprawie zmiany nazwy województwa pomorskiego (tekst stanowiska znajduje się w tym numerze „GK").
- 23 czerwca, w 79 rocznicę śmierci Antoniego Abrahama, w kościele p.w. Św. Michała Archanioła odbyła się Msza Św. w jego intencji.
- W II kwartale poczet sztandarowy Gdyńskiego Oddziału obecny był na licznych uroczystościach, w tym na Mszy Św. sprawowanej z okazji Święta 3 Maja w Kolegiacie p.w. Najświętszej Marii Panny Królowej Polski oraz na Mszach odprawianych w różnych kościołach Kaszub w intencji biskupa Konstantyna Dominika.

*J.Ś.*

## Program działalności w III kwrtale 2002

- Wydany zostanie 23 numer pisma „Gdinskô Klëka".
- Członkowie Oddziału wezmą udział w IV Zjeździe Społeczności Kaszubskiej w Kartuzach.
- 15 sierpnia członkowie Oddziału ze sztandarem uczestniczyć będą w miejskich uroczystościach religijno - patriotycznych oraz w uroczystościach lokalnych przy Źródle Marii w Wielkim Kacku.
- Członkowie Oddziału wezmą udział w pielgrzymce Kaszubów do Krakowa na spotkanie z Ojcem Świętym.
- We wrześniu zorganizowana zostanie wycieczka turystyczno - krajoznawcza po Zachodnich Kaszubach.
- Od nowego roku szkolnego wystawa o Antonim Abrahamie będzie eksponowana w kolejnych szkołach.
- We wrześniu opracowane i złożone zostaną do Komisji Grantowej Urzędu Miasta Gdyni wnioski grantowe.
- We wrześniu przeprowadzona zostanie weryfikacja członków Oddziału.
- We wrześniu poczynione zostaną przygotowania do dorocznego zebrania sprawozdawczego Oddziału.

*J.Ś.*

**PRZEGLĄD WYDARZEŃ...,** *cd. ze str. 6*

jej mieszkańców, po czym uczestniczyli w uroczystości odsłonięcia i poświęcenia kamienia upamiętniającego poległych w czasie I wojny światowej mieszkańców Trzebiatek. W godzinach popołudniowych wzięli udział w festynie oraz przyglądali się rozgrywkom piłkarskim. Wieczorem spotkali się przy ognisku, a następnie na zabawie. Trzeciego dnia - w niedzielę po Mszy Św., w Ośrodku Kultury zakończyli Zjazd. Z Gdyńskiego Oddziału ZKP w II Zjeździe Trzebiatowskich uczestniczyli z rodzinami: Zdzisław i Zygmunt Zmuda - Trzebiatowscy oraz Aleksander Trzebiatowski z rodu Jutrzenka. Zdzisław i Aleksander Trzebiatowscy byli współorganizatorami drugiego zjazdu. *(A.T.)*

## Spotkanie „Nordy"

W dniu 30 czerwca w siedzibie Starostwa Powiatowego w Pucku odbyło się spotkanie przedstawicieli Rady Oddziałów Północnych ZKP „Norda". Przeprowadzona na początku zebrania debata wykazała potrzebę dalszego istnienia Rady. Następnie, w związku z upływającą kadencją Prezydium Rady, w wyborach do 7-osobowego Prezydium wybrano: Z. Orła na przewodniczącego oraz E. Purską, J. Lanca, P. Hincke i A. Jabłońskiego na jej członków. Uzgodniono, że wybory na 2 pozostałe miejsca w Prezydium Rady przeprowadzone zostaną na następnym spotkaniu. Na zakończenie przedstawiciele oddziałów ZKP zaprezentowali ważniejsze zamierzenia programowe planowane na bieżący sezon letni.

*E.S.*

**GDINSKÔ KLËKA**

**Wydawca:** Zarząd Gdyńskiego Oddziału Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego, ul. Słowackiego 44, 81-392 Gdynia

**Zespół redakcyjny:** Roman Klebba, Jan Netzel, Ewa Otremba, Władysław Pranga, Eugeniusz Stanek (redaktor naczelny), Judyta Śliwińska, Kazimierz Zorn

**Kontakt z członkami zespołu redakcyjnego :** bezpośrednio w czasie dyżurów w siedzibie Oddziału lub telefonicznie z redaktorem naczelnym (tel. domowy: 679 - 21 - 57)

**Skład i druk :** LUCKI DESIGN, Gdynia, ul. Polska 28, tel. 661-32-17, www.lucki.net

**Punkty dystrybucji :** Dostępna w siedzibie gdyńskiego Oddziału ZKP przy ul. Słowackiego 44 (w czasie dyżurów członków Zarządu), w Muzeum Miasta Gdyni przy ul. Starowiejskiej 30, w siedzibie Gdyńskiego Centrum Organizacji Pozarządowych przy ul. 3 Maja 27, w kiosku w holu Urzędu Miasta Gdyni, w Sali Tradycji Akademii Morskiej przy ul. Morskiej 81/87, w Towarzystwie Miłośników Gdyni przy ul. Władysława IV 51, na terenie Stoczni Gdynia S.A., w Salonie Fotograficznym Gerarda Waleszkowskiego przy ul. 10 Lutego 2, a także we wszystkich filiach Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz po kaszubskich Mszach świętych w Gdyni

**Sponsor :** pismo ukazuje się dzięki grantom uzyskiwanym z Urzędu Miasta Gdyni.